

SŁOWO

WILNO, Sobota 7 stycznia 1933 r.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 GLEBKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 KLECK — Słup „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 MIORY — Ejdeman.
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
 WOLOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
 syłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
 Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja
 nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz
 nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.
 Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co
 do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

Oczy na Daleki Zachód NARADY v. PAPENA z HITLEREM TELEGRAMY

Bodaj, że w „Gazecie Polskiej”, znalazło się niedawno porównanie niezmiernie — jak sądzimy — trafne. Rok 1933 porównano w nim do 1918; czwar-ty rok kryzysu gospodarczego do czwartego roku wielkiej wojny. Jak wówczas, tak i teraz wiele rzeczy wskazuje na to, (—niestety, nie po raz pierwszy nam to mówią!), że będzie to rok ostatni, rok końca klęski. Podobnie, jak w pierwszych dniach stycznia 1918 roku nie można było przewidzieć formy, w jakiej nastąpi koniec wojny, tak nie można przewidzieć go teraz, ale zarazem podobnie jak w styczniu roku 1918—można powie- dzieć już jedno: „wszystko wskazuje na to że ponownie rolę czynnika decydującego odegrają Stany Zjednoczone i jeśli nawet Roosevelt nie będzie arbitrem w tem znaczeniu, co Woodrow Wilson, to Ameryka nie będzie ani o trochę mniej znacząca wówczas, co w epoce przełomowych obrad Conference de la Paix.

Na całej masie statystyki ekonomicznej oparte jest to, coraz częściej w uży- ciu wchodzące porównanie. Nawet bez cyfrowego szkieletu jest ono jasne: cała Europa zadłużona jest w Ameryce, a racją tego zadłużenia jest pośrednio czy bezpośrednio wojna. Jedne państwa zaciągały długi, żeby móc ją prowadzić, drugie żeby usunąć jej skutki, inne — Polska inter primos — z obu przyczyn. Potrzebowaliśmy broni na kredyt w 1920 roku, potrzebowaliśmy pieniędzy na odbudowę kraju. W rezultacie u podstaw tego stanu rzeczy, który z Europy zroził koncern dłużników, a z Ameryki właściciela wekslowych obligacji, stoi wojna.

Ostateczny bilans wojny przedstawia się też niechybnie dla naszego kontynentu, jako strata, dla Nowego Łądu, jako zysk. Stany Zjednoczone wysunęły się odtąd na pierwsze miejsca.—W czterdziestu lat potem cały szereg europejskich odmawia płacenia długów.

Możnaby to nawet brać za złą wolę, tak wyglądała to na dalszy ciąg rozumowania: „Jak to? To zwycięstwo najwięcej ponieśli strat w wojnie, najwięcej zysków, a teraz domagacie się pieniędzy, wyłożyliście przez was w przedsięwzięciu, które dla was było intratnym businessem wojną? Wiemy, że tak nie jest. Europa nie płaci — bo... nie pozwalają jej płacić. Znamy ten pozorny paradoks: — istnieją trzy możliwe środki płacenia długów między państwami: zapłata w sztabach złota, zapłata w obecnej walucie, dewizach, zapłata we własnych towarach. Z wyjątkiem Francji państwa europejskie nie mogą płacić złotem. Nie mogą płacić dewizami, bo i tych nie mają: dziś każdy kraj, Ameryka jedna z pierwszych, broni się od przywozu obcych towarów, a przecież głównie tą drogą możemy mieć w kraju większą ilość dolarów i funtów. Na te dwie możliwości płacenia Europa odpowiada: nie może, poczem proponuje trzecią i ostatnią: płacenie w towarach. „Nie chcę” — mó- wi Ameryka. Ma własnych za wiele. W ten oto sposób dyskutują przez ocean dłużnicy z wierzycielem. Dzieli ich ten ocean — ale to tak tylko w geografii. W ekonomii to oni wszyscy razem są pro- stym w jednym i tym samym ślepiem zaulku.

Każde wielkie mocarstwo w dziejach świata, jeśli jest naprawdę wielkim mo- carstwem, żywi w sobie, tai, zachowuje jakiś jeszcze większy, jeszcze wspa- nialszy, sen o potęgę. Zazwyczaj jest to coś, co wychodzi już z ram programów politycznych, staje się niemal mistyką, niemal złudą. Rzym papieski miał pięści przez tysiące lat marzenie o nawróceniu Rosji, — i zawsze powtarzać się będzie w nowej tylko formie, pomyłka Ojca Possewina. Sen jagielloński o Konstantynopolu przejął Rosja Romanowych, żydo- stwo dąpięło tak samo marzy nad Wis- łą, czy Hudsonem o Jeruzalem, jak ma- rzyło o niej nad Eufratem.—Ameryce brak takiego „snu o potęgę”? Być może. Cze- ra jej zato nie brak wcale, to przekonanie

nia paralelnego do owego rzymskiego, wergiljańskiego:

„Excudent alii spirantia mollia aera;
 — — — — —
 Tu regere imperio populos Romane memento
 Parcere subiectis et debellare superbos”.

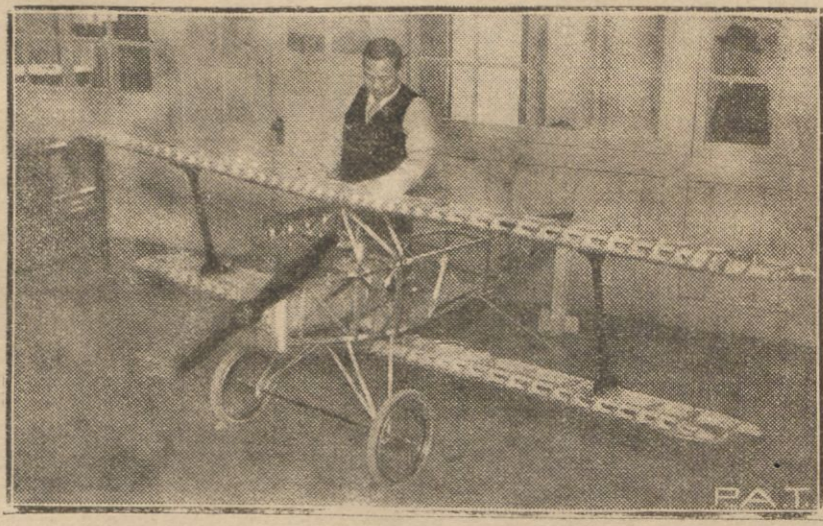
Takiem amerykańskim „excudent...” jest ta cała atmosfera, jaka od stu lat z doktryny Monrogo stacza politykę Stan- ów; — przekonanie: „Nic Europy do nas, nic nam do Europy”, myśl, że U. S. A. winny trzymać się daleko od wszy- stkich rzeczy z tamtej strony Atlantyku.

Dziś jednak mimo wszystkich podob- nych nawoływań rzeczy mają się inaczej zbył wiele spraw powięzało losy nasze- go kontynentu z losami Ameryki, byż na- to było zrealizować negatywny sens monroizmu. Pozytywny utracił na zna- czeniu z chwilą egzekucji w Queretaru: od nieszcześniejszej próby meksykańskiej cesarza Maksymiljana Europa nie miesza się już w konflikty państw amerykań- skich. Z drugiej jednak strony coraz ży- wiej interesować się musi Ameryka na- mi: wzrost jej potęgi gospodarczej roz- szerzając się na światową skalę, musiał objąć swym zasięgiem i Europę. U po- czątku krwawego 1918 roku poczęło sta- wać się jasnym, że rola Ameryki w kon- flikcie europejskim będzie rolą czynnika decydującego. Wówczas przewidzieli to strategicy. W roku 1933 mówi się o tem ponownie. Tym razem mówią to ekono- miści.

Niemcy nie zapłaciły koalicji „repara- cji wojennej” za szkody, wyrządzone swą inwazją. Z chwilą, gdy niemal wszystkie państwa porzuciły politykę „wolnego handlu”, weszły na drogę mur- rów celných i samowystarczalności, gdy Włochy urodzajne winnice zamieniały sztucznie na mało wydajne pola zbożo- we, a Grecja myśli o wypieku chleba... z rodzynek, — żaden kraj nie był w możności posiadania dość wielkich ilo- ści obcych walut, by nimi dokonywać zapłaty swych długów. Niemcy nie zapła- ciły. Europa nie znajduje się w innym położeniu gospodarczym: Europa jest też na drodze do niezapłacenia swych dłu- gów. Których, mianowicie? W jakiej mie- rze? — Przyszłość na to odpowie. Niem- cy dali nam, zwłaszcza w ostatnich la- tach, przykład dobrej gry negocjacyjnej. Ich gra była jednak nietylko na możność zapłaty towarami, przez otwarczenie granic celných niemieckiemu przemysłowi, co na skreślenie długu. Po odciążeniu sy- tuacji gospodarczej Niemiec, musi przyjść kolej na resztę Europy. Po ustę- pstwach na rzecz jednego dłużnika musi przyjść kolej na innych. Tu właśnie leży znaczenie Stanów Zjednoczonych, leży racja, dla której po raz drugi w kryzyso- wym położeniu Europy mają znaczenie decydującego czynnika. Zeszłoroczny Nowy Rok witał nas z oczami, zwrócone mi na Daleki Wschód, na Szanghaj, i Mandzurję. Tegoroczny zastaje nas z o- czyma na Dalekim Zachodzie, Dalekim Zachodzie Wallstreetu i Roosevelta.

K. P.

Wynalazek japoński z dziedziny lotnictwa



Japoński konstruktor samolotowy Okahara skonstruował nowy typ samolotu, oparty na budowie ciała ptaka, a zwłaszcza skrzydeł. Aparat ten ma mieć zapewnioną stabilizację w powietrzu dzięki specjalnemu aparatowi, który przy każdej zmianie kierunku i naporu wiatru zaczyna automatycznie działać, utrzymując aparat w równowadze i zapobiegając spadko- wi. Na zdjęciu naszym widzimy skonstruowany przez Okaharę aparat.

BERLIN PAT. — W uzupełnieniu in- formacji o środkowej rozmowie Hitlera z byłym kanclerzem Papenem, odbytej w Kolonii, prasa donosi, że Papen złożył rządowi Rzeszy sprawozdanie o przebie- gu tej narady.

„Deutsche Zeitung” ogłasza nadto o- świadczenie szefa biura prasowego Rząd- u Rzeszy, Marcksa, iż wiadomości o

tem, jakoby do spotkania w Kolonii do- szło z inicjatywy kanclerza Schleichera, są nieprawdziwe. Zaprzeczają również doniesienia, że pojawienie się pierwszych informacji o spotkaniu podane przez „Taegliche Rundschau” nastąpiło na pod- stawie pośredniej lub też bezpośredniej interwencji kanclerza Schleichera.

Niemieckie sensacje o zbrojeniach francuskich

BERLIN PAT. — Cała prasa niemiec- ka donosi o wzmacnianiu garnizonów francuskich na granicy wschodniej. — „Deutsche Zeitung” wskazuje przytem na konieczność odrzucenia przez Niemcy wszelkich prób uzależnienia sprawy przy- znania ustępstw w zakresie zbrojeń od wyrzeczenia się przez Niemcy ich „praw na Wschodzie”. „Deutsche Tageszeitung” precyzuje ponownie tezę niemiec-

ką w ten sposób, że Niemcy zmierzać powinni do tego, ażeby na francuskie żą- dania bezpieczeństwa odpowiedzieć żąda- niami rewizyjnymi, sprawę zaś wzmo- cnienia siły zbrojnej Niemiec uważać za niezależną od kwestji bezpieczeństwa granic, gdyż jest to konsekwencją zasady równouprawnienia, przyznanego Niemcom.

Wrażenia protestu polskiego w Anglii

LONDYN PAT. — Protest Polski prze- ciwko propagandzie brytyjskiego Radja spotkał się z powszechnym uznaniem zarów- no społeczeństwa, jak prasy Wielkiej Bry- tanii. Aż do chwili nie można było oskarżać w oczach społeczeństwa i prasy, że były Polscy nieprzychylni, to jednak szereg o- znak wskazywał w ostatnich czasach na to, że angielska opinia publiczna znajduje się pod silnym naporem wrożej Polsce propa- gandzie.

Jeżeli więc obecnie na protest Polski społeczeństwo i prasa W. Brytanii zareagowały z rzadką i po części niespodziewaną jednolitością po stronie Polski, to dowodzi to, że protest nasz trafił na właściwy grunt i przemówił do poczucia sprawiedliwości i przyzwyczajenia, jakie wybitnie cechują An- glików.

Opinia publiczna Anglii odruchowo sta- nęła w obronie słusznej sprawy i nie ustaje w piętnowaniu Radja Brytyjskiego. Dziśjsza prasa daje tego szereg do- wodów:

Sledztwo w sprawie pożaru „Atlantique”

PARYŻ PAT. — Minister marynarki handlowej, który powrócił do Paryża z Cherbourg, wieczorą wieczorem oświadczył dziennikarzom, że rozpoczęte zosta- ło śledztwo w sprawie wybuchu pożaru na okręcie „Atlantique”. Dochodzenie napotyka na znaczne trudności, zdaje się jednak wskazywać na to, że pożar powstał z powodu nieostrożności. Minister

jest zdania, że należy odrzucić hipotezę sabotażu. Okręt na zostać przyholowany do Hawru dzisiaj wieczór, jeżeli stan mo- rza na to pozwoli.

KONDOLENCJE NIEMIEC
 PARYŻ PAT. — Rząd Rzeszy polecił ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu zło- żyć kondolencje rządowi francuskiemu z powodu katastrofy okrętu „Atlantique”.

Pożar francuskiej łodzi podwodnej

PARYŻ PAT. — Wczoraj późnym wieczorem wybuchł pożar na francu- skiej łodzi podwodnej „Fresnel” w Tulo-

nie. Pożar ugaszono — lecz trzech mary- narze doznali tak ciężkich poparzeń, iż walczą ze śmiercią.

Strajk w państw. zakładach telefonicznych

POLICJA USUNĘŁA OPORNÝCH ROBOTNIKÓW

WARSZAWA PAT. — Wobec nie- przystąpienia do pracy robotników pań- stwowej Wytwórni aparatów telefonicz- nych i telegraficznych w terminie wska- zanym przez Dyrekcję, tj. do godz. 13-jej dnia 5. bm. stosunek najmu ze strajkującymi mi robotnikami został tem samem roz- wiązany z winy strajkujących. Ponieważ zwolnieni robotnicy w dalszym ciągu nie opuszczali zabudowań fabrycznych, prze- to na miejsce przybyła o godz. 14 min. 30 policja, która wezwiała opornych do opuszczenia fabryki.

Wskutek niepodporządkowania się te- mu wezwaniu policja zmuszona była przystąpić do usuwania zwolnionych ro- botników.

W ciągu godziny fabryka była opróż- niona. Usuwanie opornych przeprowadzo- no bez żadnych ofiar tak ze strony ro- botników, jak i policji. Kilka kobiet, któ- re w trakcie usuwania dostały ataku histerji, przewieziono do szpitala.

Zaznaczyć należy, że pogłoska roz- szerzana przez czynniki wywrotowe, jak- by jeden robotnik miał być zabity — jest z gruntu kłamliwa.

Wśród ogółu robotników nastąpiło otrzymanie i olbrzymia ich większość wypowiada się za natychmiastowem przystąpieniem do pracy.

CO OŚWIADCZYŁ PAPEN

BERLIN PAT. — Wieść o poufnej kon- ferencji Hitlera z Papenem zelektryzowała opinie kół politycznych, wywołując różne komentarze na temat zakulisowych intryg przeciwko gabinetowi Schleichera.

Rola Papena pozostaje nadal niewyjaś- niona, mimo zapewnień z jego strony, że w rozmowie z Hitlerem służy wyłącznie do pozyskania narodowych socjalistów dla po- pierania rządu Schleichera. W pewnych organach prasowych mówi się wyraźnie, że Hitler chciał pozyskać Papena dla swo- ich planów, zmierzających do obalenia gabi- netu Schleichera.

Jednym z inicjatorów spotkania Pa- pena z Hitlerem był baron Schroeder, przedstawiciel wielkiej finansjery nadreń- skiej, w którego wili odbyła się konferen- cja. Subwencjonuje on od lat ruch narodo- wo - socjalistyczny.

Były kanclerz Papen w nowym wywia- dzie, udzielonym przedstawicielowi Dues- seldorfer Nachrichten, bierze w obronę Hit- lera, tłumacząc, że przywódca narodowych socjalistów nigdy nie występował przeciw- ko jego osobie. Dalej pojawiło się wspól- ne oświadczenie Hitlera i Papena, którzy zapewniają, że rozmowy kolonijne obraca- ły się wyłącznie około kwestji, dotyczą- cych możliwości utworzenia wielkiego je- dynolitego frontu politycznego o charakte- rze narodowym i że wspólność stanowiska obu stron wobec urzędującego gabinetu Rzeszy w ich rozmowie nie była zupełnie poruszana.

Zjazd Nauczycielstwa Polskiego we Francji

PARYŻ PAT. — Dziś rozpoczął obrady IX-ty doroczny Zjazd nauczycielstwa pol- skiego we Francji. Obecnych było 120 nauczycieli. Przybyli również przedstawiciele organizacji społecznych i polskiego Związ- ku Robotniczego we Francji. Na wstępie odczytano depeszę p. ministra spraw zagra- nicznych Becka, w której minister prosi ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu o wzięcie w jego imieniu udziału w Zjeździe i o złożenie Zjazdowi jego naj- lepszych życzeń owocnej pracy wśród wy- chodźstwa w imię dobra narodu i państwa. W zastępstwie chorego ambasadora Chła- powskiego radca emigracyjny Malhomme przywitał Zjazd, zaznaczając, że utrzyma- nie kontaktu emigracji z krajem jest nie- tylko wskazane, lecz niezbędne, dlatego też przyjazd wybitnych osobistości z kraju a specjalnie p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Jędrzejewicza o- rzędy dyrektora departamentu w tem mini- sterstwie Maikucha należy powitać z wiel- kim zadowoleniem.

PARYŻ PAT. — Na Zjeździe nauczyciel- stwa polskiego we Francji minister wyznań re- ligijnych i oświecenia publicznego Jędrzej- ewicz wygłosił przemówienie, w którym za- znał, że przyjazd jego na zjazd jest najlep- szym dowodem opieki, jaką rząd polski otacza pracą wychowawczą wśród polskiego wychodź- twa zagranicą. Nauczycielstwo polskie na e- migracji pełni doniosłą służbę z państwowego punktu widzenia, wypełniając m. in. ważkie za- danie propagandowo - polityczne, zbliżając tą drogą dwa narody, związane ze sobą liczn- mi węzłami historycznymi, wspólnymi interes- mi bieżącej chwili, oraz braterskimi węzłami sojuszu politycznego. Z tego punktu widzenia, wymogi stawiane nauczycielstwu polskiemu za- granicą są większe aniżeli stawiane nauczyciel- stwu w kraju.

Straszliwa katastrofa samochodowa

MORAWSKA OSTRAWA PAT. — Wczoraj wieczorem w pobliżu Hodonicy na Morawji szofer autobusu, wiozącego kilka osób, nie zauważwszy z powodu gęstej mgły zamkniętej zapyory kolejo- wej, zlamal ją i wjechał na tor. W tym momencie nadjechał pociąg pociąg pośpieszny Warszawa — Wiedeń. Autobus został doszczętnie rozbity. Trzy osoby ponie- sły śmierć, inne doznały ciężkich okale- czeń.

Sensacyjny mecz bokserki w Warszawie

WARSZAWA PAT. — W piątek odbył się w Warszawie w gmachu Cynku sensa- cyjny mecz bokserki między reprezentac- jami Warszawy i Brna. — Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie. — Zgromadził 5.000 widzów.

Zwyciężyła wysoko Warszawa 11:5, mi- mo że oddała dwa punkty walkowerem z powodu braku przedstawiciela wagi cięż- kiej.

W wadze muszej Malecki zwyciężył cięż- szego o 5 kg. mistrza Brna Bezdieka na punkty. Punktacja 2:0 dla Warszawy.

W kategorii Nawradil (Erno) przegrał na punkty z Kazimierskim. Była to najpięk- niejsza walka dnia.

W piórkowej Cymran wygrał z Zelinka przez techniczny knock-out w trzeciej run- dzie.

Waga lekka: Bakowskiemu przyznano zwycięstwo nad Kosiną.

Waga półśrednia: Mistrz Polski Sewe- rnyak zwyciężył wysoko na punkty Dud- ka. Punktacja 10:0 dla Warszawy. Zapo- wiadza się katastrofalna klęska Brna.

Waga średnia: Mistrz Brna Skirvanek remisuje z Dorobą. Punktacja 11:1.

Waga półciężka: Ostrowski, mistrz Czechostowacji odnosi pierwsze zwycięstwo dla Brna, bijąc na punkty mistrza Polski Karpiskiego. Punktacja 11:3.

W wadze ciężkiej Warszawa oddaje dwa punkty walkowerem. Poza konkursem mistrz Czechostowacji zwyciężył pewnie na punkty olbrzymia śląskiego Wocke.

Sędziował bardzo dobrze Ermanowicz.

OBRAZY ZARZĄDÓW FIDACU

BERLIN PAT. — Dziś zakończyły się wspólne narady zarządów Fidacu i Ciam- macu. Przyjęto ostateczny tekst wspólnej rezolucji, jaka będzie uchwalona na wiel- kim zebraniu, które wkrótce zostanie zwo- łane do Genewy przez obie federacje w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie.

Przesi Fidacu i Ciamacu, general Ro- man Górecki i Maksymiljan Brandeis, wy- stąpił dnia dzisiejszego do przewodniczącego nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narod- ów następujący telegram:

Przedstawiciele Ciamaku i Fidacu, or- ganizacji, grupujących razem dwanaście milionów członków, zebrani w Berlinie, pro- testują w imię ludzkości przeciwko trwaniu gwałtów i przelwu krwi, spowodowanych przez spór chińsko - japoński w Mandzurji. Obawiając się niepowetowanego osłabienia autorytetu Ligi Narodów, żądają, ażeby u- żyte zostały wszelkie środki, celem przerw- nienia operacji wojennej, oraz zapewnienia słusznego i pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu.

DR. ZIEHM W KRÓLEWCU

KRÓLEWIEC PAT. — Dziś przybył tu dr. Ziehm. Cel jego przyjazdu nie został ujawniony.

NADZUJACIA FISKALNE W PARYŻU

PARYŻ PAT. — Po odbytej wczoraj w ministerstwie sprawiedliwości dłuższej konferencji, Trybunał Sekwany postanowił postawić w stan oskarżenia w czasie prze- wazy w obradach parlamentu trzech senator- ów i pewnego deputowanego, włączone- nych w sprawę nadzucia fiskalnych. Idzie o senatorów Schramka, Vieillarda i Jour- daina i deput. dra Pechin.

KATASTROFA SAMOLOTU SZWAJCARSKIEGO

ZURYCH PAT. — Na lotnisku wojsko- wem Thun, podczas oblatywania nowego aparatu podoficer, jeden z najlepszych i najstarszych pilotów szwajcarskich spadł i zabił się na miejscu. Samolot został doszczę- tnie zniszczony.

Mecz hokejowe

KATOWICE PAT. — W czwartek póź- nym wieczorem odbył się mecz hokejo- wy między „Brandenburger E. V.” a skom- binowanym teamem Katowice i Krakowa. — Zwyciężyli Berlińczycy w nieznacznym sto- sunku 1:0. Jedyna bramka dnia padła w pierwszej fazie gry. Gra była żywa i in- teresująca. W pierwszych dwu tercjach gra wyrównana, w 3-ciej znaczna przewaga drużyny polskiej. Zwycięstwo dla Berliń- czyków potrafił wyzyskać ich świetny bramkarz.

MORAWSKA OSTRAWA PAT. — W czzechostowackim Starym Smokowcu rozpo- częł się międzynarodowy turniej hokejo- wy z udziałem siedmiu drużyn, m. in. Kry- nickiego Tow. Hokejowego, Krynlickiego Po- wazystwo Hokejowe rozegrało pierwszy mecz swój z L. T. K. Pilzen, przegrywając 1:3 (0:1, 1:1, 0:1). Polacy, którzy nie zmie- niali ataku, bronili się dzielnie i zaznarcie. Jedyną bramkę dla nich zdobył Nawak.

WARSZAWA PAT. — Wyznaczone na piątek zawody hokejowe o mistrzostwo o- kregu warszawskiego nie doszły do skutku z powodu złych warunków lodowych.

ŁÓDŹ PAT. — W piątek wieczorem przy świetle elektrycznym odbyło się ho- kejowe Derby lokalne ŁKS z Union-Tour- ning-Klubem. Zwyciężył ŁKS 5:0 (1:0, 2:0, 2:0). Drużyna ŁKS gorowała o klasę nad przeciwnikiem. Pierwsze dwie bramki zdo- był Król, trzecia była dziełem Brunera, czwarta i piąta strzeliłi Zaleski i Litroski. Widzów przeszło 1.000.

Terminy podatkowe

W miesiącu styczniu płatne są nastę- pujące podatki:

do 15 stycznia 1933 r. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągnię- tego w m-cu grudnia 1932 r. przez przed- siębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowo księgi han- dlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawo- dzawcze;

podatek dochodowy od uposażeń służ- bowych, emerytur i wynagrodzeń za na- jemną pracę — w terminie od dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

do 15 stycznia 1933 r. — zaliczka mie- sięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komo- rników w m-cu grudnia 1932 r.;

do 31 stycznia 1933 r. — opłaty od schowków (safes), pobrane na rzecz bez- robotnych przez przedsiębiorstwa, dające w najem schowki w m-cu grudnia 1932 r.

Nadto płatne są w styczniu 1933 r. za- ległości odroczone na raty z terminem płat- ności w styczniu 1933 r., służące podatki, na które płatnicy otrzymali niskazy płatni- cze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Dziwięciu najbardziej zasłużonych Wilnian

Kupon ten należy wyciąć i po należytem wypełnieniu przesać, lub zanieść do redakcji (Zamkowa, 2)

Wpisać należy nazwiska wybitnych przedstawicieli różnych zawodów, którzy szczególnie się zasłużyli wobec Wilna.

Ankieta dotyczy tylko osób żyjących, — tak mężczyzn, jak kobiet. Ci, z biorących udział w ankiecie, których wszyscy kandydaci (lub zdecydowana większość) zwyciężyła w plebiscycie, otrzymają nagrody. Dlatego też uprasza się o czytelne wpisanie swego nazwiska i adresu, ale ankiety nadesłane anonimowo będą liczone narówni z podpisanymi.

O szczegółach ankiety patrz Nr. 330 z dnia 30-XII 1932 r.

NAJBARDZIEJ ZASŁUŻENI WILNIANIE

1. Kapłan
2. Uczony
3. Pisarz
4. Artysta-plastyk
5. Artysta teatru
6. Działacz społeczny
7. Adwokat
8. Lekarz
9. Pedagog

baranowicka

— ODCZYT. — W dniu 12 stycznia br. o godz. 17-tej w sali Ogniska Garnizonowego (Koszary Kościuski), będzie wygłoszony odczyt pt.: „Znaczenie polityczne, gospodarcze i wojskowe nieregulowania stosunków z Litwą Kowieńską”.

Ciekawy ten odczyt z ramienia Towarzystwa Wiedzy Wojskowej wygłosi p. rim. Kapuściński.

grodzińska

— KRADZIEŻ MATERJAŁU FORTECZNEGO. — Dorożca forteczny zawiadomił o kradzieży przez nieznaną sprawcę materiału fortecznego z ogrodzenia fortów, a mianowicie: 100 szt. słupków żelaznych, długości po 2-5 metrów, grubości po 6cm, 150 szt. belek, długości po 60 cm, grubości po 6 cm.

Dochođenje prowadzą władze policyjne

KINO „PALACE”

Dziś Marlena Dietrich, Igo Sym, Nina Vanna i Wili Forst w żywo-łowym dramacie z tytułu nlicy, która rodzi niekiedy wonne kwiaty na bagnisku p. t.

„Giełda Miłości”

Wydolone kobiety — Wielka miłość dziewczęcia z braku — Rekin wielki miejskie. Wstęp 49 gr.

KINO DZWIĘKOWE „ŚWIATOWID”

GRÓDNO, Brygidzka 2. Dziś początek seansów o 9, 6.15, — 8, — 10. Dziś wstęp od 49 gr.

Dziś początek seansów o godz. 1 m. 30 Śmieję się bo kto wie... czy świat potrafi jeszcze tydzień! Najwspanialsza para komików ulubieńcy starych i młodych „Pat i Patachon” w arcykomycznym filmie „Dzielni wojacy”

FIRMA RADJOWA „LINNIK”

Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186 Konto czekowe P. K. O. 82.157. POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym

FRANCISZEK PAKKARD

Podwójne życie Jimmy Dala

Brama była otwarta. Wbiegł do ciemnego korytarza i poomacku skradł się do mieszkania stróża. Cisza panowała tu niczym niezamiana. Cwiała Bogu nie jest zapożnoli. Nagle jakaś ręka schwyła go za ramię Zamigotało światło, oślepiając go. Jakis głos burknął z rozczarowaniem — Ależ to Larry-Upior! — Larry-Upior? — powtórzył inny głos, stry i przykry. — Czego tu chcesz? — Włóczył się wyprzedzając go. Co to bic? Należało wyzyskać ostatnie szanse i razem z policją dostać się do mieszkania: może tam się coś uda? — Nic! — odpowiedział zmieszany. — Chciałem pożyczyc parę penec'ów do jutra! — Od Hegana? Czy to twój przyjaciel? — Naturalnie! Policjanci szepcili w ciemnościach. — Dobrze, zobaczymy, — mrknął jeden, — nie wiemy nic napewno. Może to prawda, a może i nie! Spróbujemy. — zwrócił się do Dala: — Mrs. Hegan zna was? — Ja myślę! — mrknął hardo Larry-Upior.

„CZASOPISMA”

Ukazał się świeżo grudniowy zeszyt miesięcznika „Muzyka” (Red. Mateusz Gliński), wchodzącego obecnie w dziesiąty rok swego istnienia. Nowy zeszyt wyróżnia w wysocy interesujący sposób szereg niezmiernie ciekawych zagadnień muzycznych, zajmujących nie tylko świat muzyki fachowej ale i cały kulturalny ogół polski.

W rewelacyjnym artykule p.t. „Jeszcze Polska... marsz, czy mazurek” Dr. S. Żetowski u-stala definitywnie sposób powstania naszego hymnu narodowego, dokola którego opłota się gesta się domysłów i plotek. Niedawny gość Warszawy, znakomity kompozytor A. Tansman, wypowiedział się subtelnie o istocie muzyki. Ciekawe tematy poruszają: sławny skrzypek węgierski Józef Sziget i w artykule p.t. „Ewolucja stylu skrzypcowego”, oraz Kaz. Wilkomiński w artykule p.t. „Import bez eksportu”, gdzie słusznie walczy ze spychaniem polskich artystów na drugi plan przez agencje koncertowe. Wreszcie prof. F. Starzewski poświęca artykuł St. Wyspiańskiemu z okazji 25-letniej rocznicy zgonu wielkiego poety.

Bogaty dział korespondencyjny przynosi na pierwszym miejscu korespondencje z Majorki Marij Mirskiej, p.t. „Spar o cele Szopena”, oraz Stanisława Glowackiego, sprawozdanie z międzynarodowego kongresu tańca.

Ze wszelkich imprez muzycznych w stolicy zdaje obszernie sprawę red. Mateusz Gliński, z miast prowincjonalnych o ruchu muzycznym donoszą korespondenci pisma.

Całkowite treści numeru dopełniają, jak zawsze bogate działy: kronika krajowa i zagraniczna, przegląd prasy, rozmaitości etc.

Piękne ilustracje zdobią karty jak zwykle bardzo starannie wydanego czasopisma, nadal utrzymującego się na najwyższym poziomie naszej prasy periodycznej.

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY, OPARTY NA KRAJOWYM WŁÓKNIE. — KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„ZUNGU” — „PAN”

Jeszcze jedna „Arzanjada”. Tym razem wyjątkowa. Czegoś podobnego nie widzi się często. Na takie „arcydzieło” trzeba aż wytwórni „Universal Pictures Corporation” z kierownikiem, który aczkolwiek nazywa się Carl Laemmle, to jednak powinien zająć się np. organizacją przedsiębiorstwa kanalizacyjnego lub inną jakąś „żyłociemniejszą” pracą.

— „Zungu” jest partactwem od a do z. Cenzura wogóle nie powinna puszczać takich filmów, bo nie dość, że niema tu śladu jakiegokolwiek wartości — ale stek bezsensów, idyotyzmów i ordynarnego nabierania ma egzotykę — działa szkodliwie choćby na wiadomości geograficzne mniej krytycznych widzów.

Kilka zdjęć zwierzęcych wmontowano bez ładu i składu między trywki akcji, murzyny mają tylko to do roboty że tańczą, dżungla — to jest taki miły ogródek, gdzie lwów itp. drapieżników jest więcej niż much...

Akcja? Żadnej logiki, pędzenie się na 10 metrach kwadratowych bez sensu i celu. Zresztą szkoda słów. Film sam za siebie mówi.

Zungu — poczytany małpo-zwierzę jest tu doczepiony dla efektu i dlatego, że tak było w innych filmach.

Taki obraz, jak „Zungu” nakręcić mógł tylko mała albo beczwał.

Kilka udatniejszych trików fotograficznych jest niczem w porównaniu z bezmyślną całością.

Nad program idzie też kwiatek „Uniwersalu”: długonogi kretny Slim — trebacz w niezmiennie tej samej roli i wiecznie jednostajnie przesładowany przez grubego sierżanta z twarzą goryla.

— Jedyny promień pociechy — to a-nonses „Czempa” i doskonałego filmu Rene Clair'a „Niech żyje wolność”.

O ten drugi film domagaliśmy się na tem miejscu nieskończoną ilość razy.

Wreszcie po roku będziemy mieli możliwość go zobaczyć. Lepiej późno, jak nigdy.

Kino „Pan” choć w części powtórzył tym filmem zawód, jaki sprawiło sprawozdaniem „Zungu”.

WZNOWIENIA.

Kate de Nagy w „Zwycięzcy” jest miljonką, lecz przedtem w „Romny” była sama kopcusiakiem, który w operetkowym kłesławie zrobił zawrotną karierę.

„Romny” („Hollywood”) jest opisem zagrabnej węgierki. Kate de Nagy ma tu dobrą passę.

Muzyka Kallmana daje stempel gwarancyjny melodiom, Reszta na poziomie dobrej operetki.

— „Bezimienni bohaterowie” („LUX”) małego do szeregu lepszych filmów polskich. Filmem jest tu Bodo (aktor i autor jedno-cześnie).

Bodo wybija się na czoło naszych sił filmowych. Na rok 1933 — on i Nora Ney otrzymali w plebiscycie urządzonym przez tygodnik „Kino” tytuł króla i królowej filmu polskiego.

Całkiem słusznie! Tad. C.

WILNIAŃSKIE NOMEKSIAZKI.

Czarkowski-Golejewski K. por. Sp.-Aeu. 13 dni lotu nad Azją. Warszawa, Główna Księgarnia Wojskowa 1932. Cena zł. 12.

Książka, która ukazała się pod tym tytułem, zawiera niezmiernie ciekawy opis wrażeń z niezwykłej podróży odbytej do egzotycznego Wschodu przez lotnika amatora. Czarkowski - Golejewski nie jest bowiem lotnikiem zawodowym. Z zawodu jest oficerem kawalerji, który lotnictwo traktuje jako sport i stąd jego lot zasługuje na specjalną uwagę. Nasze lotnictwo sportowe znajduje się dopiero w zaczątku, a rozwijają je od niedawna aero-kluby. Polski samolot sportowy na dalekich szlakach egzotycznych jest zatem wyjątkiem i rzadkością, niespotykaną dotychczas w lotnictwie agranicznym. Tem więcej uznania należy się brawurowemu pilotowi, który z taką należąca i niesłychaną odwagą szubuje nad dalekimi pustymi niemi i puszczami.

Trasa, którą przebył autor, prowadziła z Rzymu przez Grecję, Syrię, Persję, Indie; Sjam do... Japonii.

Celu jednak całkowicie nie udało mu się osiągnąć gdyż katastrofa w Sjamie, z której wyszedł ciężko ranny, przerwała dalszy lot.

13 dni trwania podróży dały możliwość dokonania wielu obserwacji z przebytych krajów zwłaszcza Indji, które pociągały autora swą tajemniczością kultury, egzotyczną przyrodą, oraz ciekawym spletem zagadnień politycznych

— Upiór wszystko opowiedział. Nic tu nie pomoże krzyk i płacz.

— On! — Zona Hegana rzuciła się, jak szalona na Larry-Upiora. — Boże! To ten... ten podde! A ja mówię, że on iże! Bezwstydynek iże! To zaraza naszj dzielnicy! Jeżeli Hegan coś zrobił, to tylko ten iże jest winien. To on ciągnął jego po spelunkach! Ale, żeby Hegan zabił — to nieprawda!

Z podniesionymi pięściami rzuciła się na przyjaciela męża. Policjant zatrzymał ją.

Larry cisnął się zmieszany do ściany. Spojrzył z ukosa na policjanta i zaczął cofać się ku drzwiom. Zona Hegana od-prowadzała go wzrokiem, pełnym niena-wiści.

— Precz stąd! — krzychała, dławiac się własną złością. — Precz! — Świnio, lotrze!

— Dobrze, — mruczał Larry-Upiór, mnąc czapkę. — Dobrze... Potknął się o próg i zniknął za drzwiami.

CZĘŚĆ II, ROZDZIA I W PODZIEMIACH STOLICY Ludzie — szczyry wielkiego miasta szeptali sobie na ucho, oglądając się nie-spokojnie, niedowierzająco zaglądali sobie w oczy. Wzdrygli się i milkli, gdy wchodził nowy gość do spelunki. Ogni-

Dźwiękowe-kino „REWJA” SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Dźwiękowe Kino HELIOS

DZWIĘKOWE KINO „CASINO” Wielka 47, tel. 15 41

DZWIĘKOWE KINO „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe kino „PAN” Wielka 42, tel. 528

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Micklewiczka 22 tel. 15-28.

Dźwiękowy Kino-Teatr „ŚWIATOWID” Micklewiczka 9.

4(VI)K. OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Lesniewski zamieszkały w Wilnie przy ul. M. Puhance 13-2, na zasada-dzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 10 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 44, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Zundela Kremera, składającego się z maszyn... do krajania, oszacowanej na sumę 1000 zł. na zaspokojenie pretensji firmy „S. Königszejn” w Warszawie w sumie 400 zł. z procentami i kosztami.

Komornik LESNIEWSKI.

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Micklewiczka 31 m. 4. URODĘ kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-8. W. Z. P.

WITOLD JUREWICZ były majster firmy „Pawet Bure” Poleca zegarki, biżuterie, srebro, platery o z wszelką naprawę po cenach znacznie niższych Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4

Kamerdyner lokal starszy, wszechstronnie wykwalifikowany naczelnik, pracowity, sumienny, trzeźwy w większych domach, szuka pracy zaraz w jakimkolwiek charakterze — wymagania skromne. Posiada dobre świadectwa. Adres w Redakcji.

POPIERAJ KIE L.O.P.P

Palace!!! Największy wybór fajek i przyborów do palenia posiada sklep tytoniowy A. ZAJĄCZKOWSKI WILEŃSKA 42 (dom ofic. Polak.)

Palace!!! Największy wybór fajek i przyborów do palenia posiada sklep tytoniowy A. ZAJĄCZKOWSKI WILEŃSKA 42 (dom ofic. Polak.)

Palace!!! Największy wybór fajek i przyborów do palenia posiada sklep tytoniowy A. ZAJĄCZKOWSKI WILEŃSKA 42 (dom ofic. Polak.)

Palace!!! Największy wybór fajek i przyborów do palenia posiada sklep tytoniowy A. ZAJĄCZKOWSKI WILEŃSKA 42 (dom ofic. Polak.)

Palace!!! Największy wybór fajek i przyborów do palenia posiada sklep tytoniowy A. ZAJĄCZKOWSKI WILEŃSKA 42 (dom ofic. Polak.)

Palace!!! Największy wybór fajek i przyborów do palenia posiada sklep tytoniowy A. ZAJĄCZKOWSKI WILEŃSKA 42 (dom ofic. Polak.)

Palace!!! Największy wybór fajek i przyborów do palenia posiada sklep tytoniowy A. ZAJĄCZKOWSKI WILEŃSKA 42 (dom ofic. Polak.)

Od 7 stycznia codziennie w spelunkach San Francisco LORRETTA YOUNG i EDWARDEM G. ROBINSONEM

ZEMSTA TONGA Na scenie: zmiana programu: Tańce (C. Januszewski) i Chór Revellersów (J. Świętochowski)

Dziś! Wielki świąteczny podwójny program! 1) KSIĄŻĘ STUDENT z bożyszczem tłumów, słynnym RAMONEM NOWARRO 2) Wesola operetka p. t. PANIENKA I MILJON

Dziś! Wielki świąteczny podwójny program! 1) KSIĄŻĘ STUDENT z bożyszczem tłumów, słynnym RAMONEM NOWARRO 2) Wesola operetka p. t. PANIENKA I MILJON

Dziś! Potężny film egzotyczny, łączący w sobie uczucie, nastrój i piękno ZUNGU Wielka epopeja miłości i bohaterstwa w dzikiej niebezpiecznej dżungli W roli głównej: Nowa sława Ameryki CECYLJA PARKER.

Dziś! Dawnoczekiwany największy przebój dźwiękowy o niewidzianym dotychczas przepychu i niedoścign. technice KONGRES TAŃCZY Najrozkoszniejsza operetka filmowa. Akcja toczy się na tle Kongresu Wiedeńskiego roku 1814-go. Udział biorą arcyce-lijana Harvay, najmilsi Henry Garat, kusząca piękna Lil Dagover i najlepszy komik Armand Bernard.

Dziś Król Komików BUSTER KEATON. Wszystkich rozśmiesza do łez w świątyni dźwiękowcu p. t. BUSTER NA FRONCIE tysiące niezwykłych przygód jakie Buster przeżywa na froncie i na tyłach Nad program: Wesola komedia. Dla młodzieży dozwolone.

Lokale Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dowiedzieć się Białostoka 6 — 1 codziennie od 3 popoł. do 4.30

Lekcje UDZIELAM lekcji francuskiego — korepetycje — niemie-go. Micklewiczka 42 — 11 tel. 794 od 2 — 4 po poł.

Poszukują PRACY RUTYNOWANY BUCHALTER z dużą praktyką banko-wą, handlową i w sprawach podatko-wych poszukuje pracy na wyjazd za skromne wynagrodzenie. — La-skawe oferty do adm. „Słowa” pod „Buchal-ter”.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski POLECA SKŁAD DRZEWA Michała hr. Tyszkiewicza w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.